CZĘŚĆ XLVIII — № 81. ROK 24 — (1853.)

TYGODNIK
PETERSBURSKI
GAZETA URZĘDOWA
KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena ROCZNA w Rossyi z pocztą, a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli. PÓŁROCZNA 8 rubli srebrem.

WTOREK, 20 Października. / 1 Listopada.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, $\frac{19}{31}$ **Października.**

Rozkazy dzienne Cesarskie *w Wydziale służby Cywilnej. 6 Października*, w Carskiém Siole. *(Dokończenie.)* W Gubernii Podolskiej: za wysługę lat, zostali podniesieni do rang: Sekretarza Gubernijalnego, Sekretarz Prowincyonalny, Assesor wydziału trunkowego w Bałtskim Ziem. Sądzie *Sokołowski;* Rejestratorowie Kollegialni: Naczelnicy Stołu Rządu Gubern. *Falbork* i *Szabelski*, Sądów Ziemskich: Proskurowskiego Sekretarz *Dobrzański*, Jampolskiego Naczelnik Stołu *Stepankowski* i Bracławskiego Rejestrator *Biliński*, Sekretarze: Kancellaryj Marszałków powiatowych: Bałtskiego *Orłowski* i Proskurowskiego *Czajkowski*, Sprawnika Olgopolskiego *Brodowicz* i Dozorcy okręgowego w pow. Lityńskim *Zabłocki;* Pomocnicy Dozorców okręg. w powiatach: Olgopolskim *Fedorowski* i Winnickim *Lewicki*, Sekretarz Winnickiej miejskiej Rady *Mierzwiński*, Nadzorca szpitalu miejskiego Proskurowskiego *Heraszczeniewski;* Dozorcy kwartałowi Policyj miejskich: Hajsyńskiej *Popowski* i Mohylewskiej *Kitnowski*, Kancelliści: Kancellaryi Naczelnika gubernii *Chrzanowski* i *Kociubiński*, Deputatskiego Szlacheckiego Zgromadzenia *Strojnowski*, *Ostapowicz* i *Rembertowicz*, Kancellaryj Marszałków powiatowych: Mohylewskiego *Celnerowski* i Letyczewskiego *Rozwadowski* i Jampolskiej Policyi miejskiej *Miłobędzki*, Naczelnicy Stołu Izb: Sądu Cywilnego *Olszewski* i Sądu Kryminalnego *Lucydarski*, Sądów powiatowych: Assesorowie od Szlachty: Hajsyńskiego *Zagórski* i Bracławskiego *Haluziński*, Naczelnicy Stołu: Winnickiego *Bogusławski* i Ratuszu Chmielnikowskiego *Tomaszewski*, Kancelliści: Sądu powiat. Lityńskiego *Poligocki* i Magistratu Proskurowskiego *Chomicki*, Dziennikarz Izby Skarb. *Rzewucki* i Pomocnik Buchaltera Kassy powiat. Letyczewskiej *Siemaszko*, Kancelliści: Izby Skarbowej *Paszyński*, *Rybicki*, *Kuczyński*, *Holecki* i Kassy powiat. Mohylewskiej *Lubieniecki*, Izby Dóbr Państwa: Naczelnik Stołu *Borkowski*, pełn. obow. Mierniczego *Wroński*, Tłumacz *Łoziński*, Pomocnicy: Referenta *Hrepaczewski*, Buchaltera *Leontjew*, Naczelnika Stołu *Bachtałowski* i były Pomocnik Referenta *Michałowski*, Kancelliści: przy Lustratorze majątków skarbowych gub. Podolskiej: *Sarnowski* i Zarządu okręgowego Bracławskiego *Lisiecki;* — otrzymują rangę Rejestratora Kollegialnego: Urzędu Powszechnej Opieki Pomocnik Buchaltera *Ruszczyński* i Buchalter Kantoru szpitalu tegoż Urzędu *Kłodnicki*, Pomocnik Naczelnika Stołu Deputat. Szlacheckiego Zgrom. *Dobrowolski*, Pomocnik Buchaltera Gubern. Kommisyi żywności *Smidowicz*, Kuratorowie zapasowych magazynów w powiatach: Jampolskim *Szczeniowski*, Mohylewskim *Bielicki* i *Stępowski*, Uszyckim *Makowiecki*, Olgopolskim *Rubczyński* i Bracławskim *Jaroszyński*, Rejestratorowie Sądów Ziemskich: Olgopolskiego *Dybowski* i Letyczewskiego *Strzałkowski*, Nadzorcy: Lityńskiego więzienego zamku *Ostrowski* i Oddzielnego wydz. Bałtskiego miejskiego więzienia *Korczyński*, Sekretarze: Sprawnika Winnickiego *Kamiński*, i Dozorcy okręgowego pow. Proskurowskiego *Dunin-Borkowski*, Sądu powiat. Uszyckiego: Naczelnik Stołu *Felkier* i Archiwista *Czwartacki*, Magistratów miejskich: Winnickiego pełn. obow. Sekretarza *Skiba* i Mohylewskiego Naczelnik Stołu *Romeński*, Sekretarze Strapczych powiatowych: Bracławskiego *Żyliński*, Hajsyńskiego *Karinkowski*, Uszyckiego *Sołtyski* i Proskurowskiego *Wincerski*, Pomocnik Buchaltera Izby Skarbowej *Hilchen*, Kass powiatowych: Lityńskiej Buchalter *Lisowski*, i Pomocnicy Buchalterów—Winnickiej *Raiński*, Kamienieckiej *Dybowski 1* i Hajsyńskiej *Monastyrski*, Pomocnik Kontrolera Izby Dóbr Państwa *Terentjew*, Kancelliści: Kancellaryi

Jenerał-Gubernatora *Szaszkiewicz*, Rządu Gubernijalnego *Taranowski*, *Piątkowski*, *Kożuchowski*, *Gawroński*, *Tokarzewski-Karaszewicz*, *Jakubowski* i *Niekrasow*, Deputatskiego Szlacheckiego Zgromadzenia *Laskowski* i *Szydelski*, Kancellaryj Marszałków: Gubernijalnego *Piszczatowski*, *Szymanowski*, *Rościszewski*, i powiatowych: Proskurowskiego *Zawadzki* i Jampolskiego *Wyszomirski*, Sądów Ziemskich — Mohylewskiego *Oślikowski* i Jampolskiego *Pietraszewski*, Policyi miejskiej Mohylewskiej *Wiszniowski*, Izby Sądu Cywilnego *Łężyński* i były Kancellista *Ostrowski* i Sądu Kryminalnego: *Illicz* i *Latorowski*, Kancellaryi Gubernijalnego Prokuratora *Gawroński* i *Ulanicki*, Sądu Sumienia *Michalski*, Sądów powiatowych: Lityńskiego *Popiel*, Kamienieckiego *Gutowski* i *Zaręba*, Winnickiego *Sławiński*, Bracławskiego *Szubowicz* i Bałtskiego b. Kancellista *Droczyński*, Nowouszyckiego miejskiego Ratuszu *Drohiczyński*, Izby Skarbowej: *Chrzanowski*, *Remezowski*, *Golinkiewicz*, *Tynowski*, *Pawłowski* i *Horodnicki*, Kass powiatowych: Letyczewskiej *Radziejowski* i *Olszewski*, Olgopolskiej *Kociubiński*, Proskurowskiej *Dobrowolski 1*, Uszyckiej *Dybowski 2*, Lityńskiej *Frejd* i Hajsyńskiej *Dobrowolski 2*, Izby Dóbr Państwa *Dzikowicki*, *Stempkowski* i Zarządu okręgowego Winnickiego *Sławski*.

8 Października, (w Petersburgu.) Zatwierdzony zostaje na urzędzie, obrany Deputatem Kommisyi kwaterniczej Brzeżyckiej, Rejestrator Kolleg. *Nikonowicz*; otrzymują dymissyą: dla słabości zdrowia, Sekretarz Wileńskiego Rzymsko-Katolickiego Konsystorza, Assesor Kollegialny *Stefanowski* i Urzędnik do szczególnych poleceń Podolskiej Izby Dóbr Państwa, Radzca Honorowy *Pawłowicz*; na własną prośbę, Buchalter i Kontroler Kijowskiego Komitetu opieki więzień, Sekretarz Kolleg. *Korsun*.

11 Października, (w Carskiém Siole.) Zostaje podniesiony, za odznaczającą się służbę, do rangi Radzcy Stanu, pełniący obowiązki Starszego Radzcy Zarządu okręgu Pocztowego Królestwa Polskiego, Radzca Kolleg. *Kobierski*, (27 Września 1853 roku); Urzędnik Kancellaryi Kijowskiego Wojennego, Podolskiego i Wołyńskiego Jenerał-Gubernatora, Sekretarz Gubernijalny *Pietraszewicz*, mianowany Assesorem od Korony Sądu powiatowego Lityńskiego na miejsce uwolnionego dla słabości zdrowia, Sekretarza Gubernijalnego *Łotockiego*.

— W gazecie lekarskiej niemieckiej czytamy: «Pierwszy przypadek cholery epidemicznej w 1853 roku zdarzył się w Moskwie 10 Stycznia; od tego dnia, po 15 Września, było tam 6,903 chorych, z których 3,831 wyzdrowiało, a 3,013 umarło; pozostawało 59 chorych.»

✻ Proszeni jesteśmy podać do wiadomości, że w magazynach wyrobów z gummy sprężystej i gutta-perczy, P. *Rückert* w Petersburgu, na rogu placu Admiralicyi i Grochowej ulicy, w domu Pani Czikuanow, oraz na rogu Litejnej i Simeonowskiej ulicy w domu P. Kabat, dostać można ze ceny umiarkowane, w najlepszym gatunku, wszystkich potrzeb i przyrządów do podróży, jako płaszczów, palto, materaców i poduszek, bótów, galoszów, kałamarzów, tek i rozmaitych naczyń, pasów, sygarnic, cybuchów, etc. Później będziemy mieli zręczność jeszcze pomówić o tym prawdziwie godnym uwagi zakładzie, do publicznej przeznaczonym wygody.

O CHOLERZE.

W *Petersburgu*, po 14 Października pozostawało chorych 96— w ciągu doby zachorow. 8 — wyzdr. 8 — umarło 5 — po 15 Października pozostało chorych 91.

W ciągu doby zachor. 14 — wyzdr. 16 — umarło 4 — po 16 Października pozostało chorych 85.

W ciągu doby zachor. 8 — wyzdr. 5 — umarło 7 — po 17 Października pozostało chorych 81.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 11 (23) Października.

Najjaśniejszy Cesarz, udzielić raczył następującym Jenerałom, Sztab i Ober-oficerom, pozwolenie na przyjęcie i noszenie orderów, które im nadał N. Cesarz Austryacki. Otrzymali: Wielki Krzyż orderu Leopolda: Naczelnik artyleryi armii Czynnej, Jenerał artyleryi Suchozanet; Naczelnicy dywizyj: Jenerał-lejtnanci: Karlowicz i Łabińcow; — Krzyż Komandorski orderu Leopolda: pełniący obow. Naczelnika Sztabu Inżenjerów w armii, Jenerał-major Kowaleński, Dowódzcy brygad, Jenerał-majorowie, w jeździe: Paradowski, i Mielnikow; w piechocie Babkin 1, Kościelski, Tułubijew; Dowódzca czasowy 2 dywizyi artyleryi Kastorski; Dowódzcy pułków: Jenerał-majorowie: Ziemięcki, Szefler, Lubimow, Proskuriakow 2, Korniłłowicz 1, Ratow, Masłowski 2, xiążę Chimszyew; Pułkownicy: Masłow 3, Grunt 2; Ober-Kwatermistrz 2 korpusu piechoty, Bołdyrew; Dowódzcy brygad artyleryi polowej: Bezak 2, Kannabich 2; Dowódzca pułku Zakaukazko-konno-Muzułmańskiego, Hassan-Bek-Ahalarow; zostający przy Głównodowodzącym armiją do szczególnych zleceń, z pułku Moskiewskiego Lejb-gwardyi, margrabia Paulucci; Starszy Adjutant Sztabu Głównego artylleryi Uszakow; — Krzyż Kawalerski orderu Leopolda: zostający przy Głównodowodzącym armiją do szczególnych zleceń Kapitan z pułku Siemionowskiego Lejb-gwardyi hr. Igielström, Adjutanci Głównodowodzącego armiją Czynną: Rotmistrz gwardyi hr. Kankrin i Sztabs-rotmistrz hr. Orłow-Denisow; Starszy Adjutant Sztabu Głównego armii, Kapitan artyleryi Starynkiewicz; Podpułkownicy: Dowódzca 2 batalionu Strzelców Walgren, i Dowódzca dywizyonu Konno-Gorskiego Sułtan Adil-Girey.

— N. Cesarz, udzielić raczył następującym Jenerałom, Sztab i Ober-oficerom, oraz niższym wojskowym, pozwolenie na przyjęcie i noszenie orderów i medali, które im nadął N. Król Pruski. Otrzymali: Order Orła Czerwonego 2 klassy z gwiazdą, Jenerał-majorowie: pełn. obow. Jenerałkwartermistrza armii Czynnej, z orszaku J. C. Mości Frołow; Jenerał Dyżurny armii Czynnej Zabołocki; — order Orła

Czerwonego 2 klassy; Dowódzcy pułków: Jenerał-majorowie: Proskurjakow 2 i Korniłłowicz 1; — order Orła Czerwonego 3 klassy, Dowódzcy pułków: Pułkownicy: Kozłow 3, Beklemiszew, von Mesenkampf, Tipold 2, Hassan-Bek-Ahalarow; Dowódzca dywizyonu Konno-Gorskiego Sułtan Adil-Girey; Dowódzca 5 bryg. artyleryi Kannabich 2; z bataljonu 1 Saperów, Dowódzca onego, Podpułkownik Ulrich, Kapitan Chotianicew; Major Masłowski z pułku piechoty J. C. Wysokości W. X. Włodzimierza Alexandrowicza; Podpułkownik Jereczniew, Dowódzca 1 bataljonu pułku Muromskiego piechoty; — order Orła Czerwonego 4 klassy, Kapitan Lichoszerstow, z pułku J. C. Wysokości W. X. Włodzimierza Alexandrowicza; Kapitan Chmielowski, z pułku Muromskiego piechoty; Kapitan Sternberg, Adjutant placu miasta Warszawy; — medale za zasługę: Podoficerowie: Alexiejew, z 1 bataljonu Saperów; Kostyrew, z pułku Muromskiego piechoty, i Antoni Iwanow, z pułku J. C. Wysokości W. X. Włodzimierza Alexandrowicza.

— N. Król Pruski, w czasie pobytu swego w Warszawie, mianował Pułkownika JO. Xięcia Teodora Warszawskiego, Hr. Paskiewicza-Erywańskiego, Fligel-adjutanta N. Cesarza, kawalerem orderu Orła Czerwonego 2 klassy.

— W skutek Najwyższego rozkazu, objawionego w odezwie Ministra Sekretarza Stanu Królestwa Polskiego, wszystkie w ogóle Znaki Honorowe nieskazitelnej służby, tak Rossyjskie jako i poprzednie Polskie, po zmarłych Urzędnikach pozostałe, odtąd Kapitule Orderów Cesarskich i Królewskich zwracane być mają.

— Rada Administracyjna Królestwa, postanowiła co następuje: Teodor Kałuziński, uczeń aptekarski z Nowej Alexandryi, który miał udział w zaburzeniach w Węgrzech, i Erazm Wien, rodem z gub. Radomskiej, który jest członkiem Towarzystwa Demokratycznego w Paryżu, obadwa zbiegli za granicę w roku 1848, i za wygnańców uznani, ulegają karze konfiskaty majątku, bądź już zasekwestrowanego, bądź następnie jeszcze wykryć się mogącego, a to wedle prawideł postanowieniem z dnia 2 (14) Kwietnia 1835 roku wskazanych.

— Doszła tu dla rodziny w Warszawie zamieszkałej i dla licznych przyjaciół, smutna wiadomość. W Genui umarł dnia 29 z. m., po ciężkiej słabości, ś. p. Józef hr. Sobolewski, były Szambelan Dworu J. C. Mości, kawaler orderów św. Włodzimierza 3 klassy i św. Stanisława 2 klassy. Hrabia Sobolewski, był synem Ignacego, niegdyś Ministra Sekretarza Stanu, później Ministra Sprawiedliwości, i Józefaty z Hrabiów Zabiełłów, Damy orderu św. Katarzyny.

—

Wyciąg z obrazu działań Rządu Królestwa Polskiego w roku 1851, złożonego Najjaśniejszemu Panu, *przez Namiestnika Królestwa.*

(Ciąg dalszy.)

Stan miast. Dochody kass miejskich, nie licząc miasta Warszawy, wynosiły w r. 1851 rs. 534,098, więcej jak w roku 1850 o rs. 11,091 i zostały użyte na utrzymanie służby po miastach, oraz na inne wydatki etatowe i nadetatowe.

Funduszów miejskich tak złożonych w banku na procent jako też rozpożyczonych kasom miejskim i budującym domy, było z końcem roku rs. 1,047,616. Nieruchomego kapitału było w banku rs. 44,140.

Kosztem prywatnych osób wystawiono po miastach (wyjąwszy miasto Warszawę) nowych domów murowanych 169, a drewnianych 530.

Miasto Warszawa. Dochody miasta Warszawy wynosiły rs. 841,319 (więcej jak w roku 1850 o rs. 23,706), a z remanentem z roku 1850 wynosiły rs. 915,806. Z tych użyto na wydatki etatowe i upiększenia miasta rs. 846,143, pozostało rs. 69,663.

Z długów ciążących miasto Warszawę w roku 1850 w summie rs. 3,637,959, w roku 1851 spłacono rs. 248,132; pozostało zatem długu rs. 3,389,827.

W ciągu roku wydano pozwoleń na wystawienie domów murowanych 37, a zabudowań gospodarskich 19.

Z powodu wprowadzenia w wykonanie w 1851 r. nowych przepisów celnych, zmniejszoną została opłata konsensowa od trunków zagranicznych, sprowadzanych do Warszawy.

Celem uregulowania na jednostajnych zasadach rozkładu i poboru opłaty na rzecz kassy miasta Warszawy od zarobków uiszczanej, pod nazwiskiem kanonu, zatwierdzoną została nowa taryfa dla tejże opłaty.

Ubezpieczenia. Wysokość ubezpieczeń nieruchomości wynosiła w miastach rs. 52,974,730, a we wsiach rs. 97,139,430, razem rs. 150,114,160, więcej jak w r. 1850 o rs. 3,210,150.

Przychod z ubezpieczeń łącznie z remanentem z lat przeszłych wynosił rs. 863,999, więcej jak w roku 1850 o rs. 12,425.

Przychod z ubezpieczenia ruchomości łącznie z remanentem z lat przeszłych wynosił rs. 494,122, więcej jak w r. 1850 o rs. 50,262.

Transportów wodą i lądem prowadzonych ubezpieczono na rs. 3,169,685, mniej jak w r. 1850 o rs. 718,183. Dochody z tej części ubezpieczeń przyniosły rs. 23,301, mniej jak w r. 1850 o rs. 12,633.

Osób przystępujących do ubezpieczenia na życie było 129. Kapitałów mających być wypłaconych jednorazowie ubezpieczono na rs. 348,325 a rocznych dochodów na rs. 604.

Kassy oszczędności. Uczęstników kassy oszczędności w Warszawie w roku 1851 było 7,481, więcej jak w roku 1850 o 1,622. Wnieśli oni rs. 306,986, uczęstników kass oszczędności po gubernijach było 1,465 i wnieśli rs. 29,495.

Zakłady dobroczynne. W ciągu tego roku było chorych w szpitalach 40,389, więcej jak w roku 1850 o 1,312 osób. Z tej liczby wyzdrowiało 32,636, umarło 3,699, wyszło przed ukończeniem kuracyi 974, pozostało z końcem roku w kuracyi 3,080. Liczba chorych była szczególnie wysoką w szpitalu Dzieciątka Jezus, w którym oprócz etatowych używało codziennie kuracyi chorych 62.

W domach przytułku było dziennie w przecięciu po 938 biednych.

W zakładach wychowania ubogich dzieci, wynosiła ludność dziennie głów 503.

W Instytucie głuchoniemych w Warszawie wychowywało się 127 osób, z tych na koszcie rządu i miasta 110.

W domu podrzutków przy szpitalu Dzieciątka Jezus wychowywano dzieci w samym zakładzie 1,668, u mamek wiejskich 2,623, łącznie 4,291. W ciągu roku podrzucono dzieci 1,339, więcej jak w roku 1850 o 135.

W salach ochrony było dziennie dzieci 394.

Dochody zakładów dobroczynnych wynosiły rs. 573,221, rozchody zaś rs. 461,345.

Zarząd kommunikacyi. Długość traktów bitych funduszem skarbowym w roku 1851 utrzymywanych, wynosiła werst 2,159.

Koszta konserwacyi tych traktów wynosiły rs. 527,524, z tego na utrzymanie służby drogowej zewnętrznej i biura zarządu okręgu użyto rs. 113,447, a w ogóle koszt utrzymania jednej wersty wynosił rs. 247.

Ukończono roboty około naprawy pokładu kamiennego na trakcie Kowieńskim i Królewieckim, na przestrzeni sążni 6,264, kosztem summy rs. 32,493. Zaczęto przebudowywać część traktu Lubelsko-Uściługskiego i wykonano robót tych za rs. 3,640.

Utrzymanie mostu na rzece Wiśle pod Płockiem kosztowało rs. 7,475.

Z dróg zwyczajnych, które zamierzono przerobić na trakty bite drugiego rzędu, przerobiono w tym roku werst 63, które łącznie z przerobionemi w roku 1850 wynoszą werst 474.

Na utrzymanie i naprawę dróg bitych i zwyczajnych w roku 1851 użyto szarwarku dni 973,837.

Komunikacye wodne. Rozciągłość komunikacyi wodnych na rzekach spławnych wynosiła werst 2667. Na ubezpieczenie brzegów, uregulowanie koryta i polepszenie spławności rzek użyto funduszu rs. 28,996, szarwarku dni 40,547.

Na kanale Augustowskim wykonano robót za rs. 16,931.

Nasypka wałów wzdłuż brzegów rzeki Wisły dokonaną została na przestrzeni sążni 7025. Połowa tych robót wykonaną została przez gminy bezpłatnie, a na drugą połowę wydano rs. 4253.

Roboty w Warszawie. W Warszawie położono nowego bruku sążni kw. 3,504, wyreperowano starego sążni kw. 15,387; ułożono chodników marmurowych stóp kw. 10,310, zrobiono bruku kostkowego z granitu w ścieszkach przechodnich sążni kw. 19; ułożono ścieszki zwirowanej w alei Ujazdowskiej sążni kw. 1068, przerobiono bruku zwyczajnego sążni kw. 343, urządzono nowej adamizacyi sążni kw. 3,147, przerobiono 49 kanałów; na wszystkie te roboty wydano rs. 55,634. Oprócz tego utrzymanie mostu pod Warszawą kosztowało rs. 25,097, a koszta na utrzymanie służby inżenierskiej w Warszawie wynosiły rs. 8,394.

Droga żelazna. W ciągu tego roku na drodze żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, mającej długości werst 307½; było w ruchu 24 parochodów; podróżnych przyjechało: do Warszawy 195,626, z Warszawy 197,822, w ogóle 393,448, więcej jak w r. 1850 o 9,913 osób. Towarów i ciężarów przewieziono do Warszawy 2,529,092 pudów, a z Warszawy pudów 612,334, razem pudów 3,141,426, mniej jak w r. 1850 o pudów 76,624. Dochód z drogi żelaznej, mianowicie: od podróżnych rs. 323,180, za przewóz ciężarów, pojazdów, bydła i t. p. rs. 221,730, za skład towarów i wynajęciu lokalów na restauracye przy stacyach rs. 1810, w ogóle wynosił rs. 545,721. Utrzymanie drogi i inne wydatki rs. 392.783, a zatém czystego dochodu z drogi było rs. 153,938, więcej jak w r. 1850 o rs. 36,514.

(D. c. n.)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

AUSTRYA. *Wiedeń, 19 Października.* Podług obrachowania gazety *Lloyd*, zmniejszenie armii wynosi 100,000 ludzi i uczyni około 25 miljonów florenów oszczędności dla Skarbu. Środek ten powszechnie jest pochwalany i ukaja wszelkie obawy we względzie wojny europejskiej.

— Arcyxiążę Karol-Ferdynand udał się do armii włoskiej.

— Sprawa Costy nie jest wcale ukończoną i spór ten na długo zdaje się zanosić. Austrya nie zgadza się z Ameryką w sposobie uważania naturalizacyi tego wychodzca, i w widokach swoich w tym przedmiocie wspierana jest przez Rossyą i Prussy. Gabinety Brytański i Francuzki są też na stronie Austryi, i Posłowie tych Państw w Stanach Zjednoczonych uczynili stosowne oświadczenia.

— Listy ze Smyrny, z dnia 5 Października, potwierdzają wiadomość, że Konsul Amerykański w Smyrnie, P. Offley, odmówił przyjęcia na swą odpowiedzialność Costy, czyli Koszty, pod warunkami, umówionemi między Poselstwem Austryackiém i Posłem Stanów w Konstantynopolu. Zkądinąd Konsul jeneralny Francuzki, P. Pichon, pomimo wyraźny rozkaz Posła francuzkiego w Konstantynopolu, odmówił wydania Koszty Sekretarzowi Poselstwa Stanów, Panu Brown, przysłanemu w tym celu do Smyrny, przekładając że on, P. Pichon, zobowiązał się wydać Kosztę nie komu innemu, jak jednej ze stron, i to za wspólną zgodą Konsulów Austryackiego i Amerykańskiego.

— Piszą z Medyolanu, z dnia 6 Października, że zarząd Wojenny odebrał przez telegraf z Wiednia, rozkaz odwołania, bez żadnej zwłoki, wszystkich wojskowych, którzy otrzymali urlopy i zwrocenia z drogi, wszystkich transportów wojskowych, odprawionych do domów.

— Ogłoszony został traktat zawarty między Austryą i Belgiją o wzajemném wydawaniu przestępców.

— Zakaz świeżo ogłoszony nabywania przez izraelitów dóbr nieruchomych w Austryi, będzie jeszcze, jak zapewniają, obostrzony innemi, surowemi przepisami, cofającemi wszystkie przywileje i prerogatywy, które starozakonnym zostały udzielone od roku 1848. Powodem do tego jest, iż kiedy, w 1848 roku, wybuchnęła rewolucya, żydzi okazywali ku niej wielki zapał i nader byli czynnemi pomoc-

nikami partyi rewolucyjnej, co tym łatwiejszém dla nich było, że w ogólności są bogaci, i że mają udział w redakcyi większej części pism peryodycznych niemieckich. Wpływ ten wprawdzie ustał z wprowadzeniem na nowo Cenzury, ale się inny objawił, mianowicie w Węgrzech. Przez swą działalność, przebiegłość i chytrość, izraelici zostali prawdziwemi władcami Węgier w ostatnich czasach. Nadto, cały handel wiejski przeszedł w ich ręce i biedny kmieć magyarski w zupełnej od nich jest zależności. Rząd odebrał liczne skargi; śledztwo nakazane przez Cesarza odkryło ważne fakta i spowodowało środki o których wspomnieliśmy. *(P. P.)*

PRUSSY. W dniu 19 Października odbył się w zamku Potsdamskim chrzest urodzonej 23 Września Xiężniczki Saxe-Meiningen, której dano imiona Marya Elżbieta.

— N. Cesarz Jmć Rossyjski raczył podarować sto dukatów sześciu młodym chłopcom, którzy bardzo pięknie wykonali śpiewy kościelne ruskie w kaplicy kolonii ruskiej w Potsdamie, podczas nabożeństwa, na którem J. C. Mość się znajdował. Mistrz kapeli, P. Neidhardt, który wyuczył ich tych śpiewów, otrzymał od N. Pana pierścień brylantowy.

— 13 Października Król Jmć przyjmował w Bellevue hrabię Grifeo, nowoumocowanego w charakterze Posła nadzwyczajnego i Ministra Pełnomocnego przy Dworze Pruskim, na miejsce kawalera Ramirez. *(R. I.)*

WIRTEMBERG. Hrabia von Neipperg, Zięć Króla Jmci, niebezpiecznie jest chory w Hohenems, skutkiem spadnienia ze skały w polowaniu na górne kozy (chamois).

Ostatnie wiadomości od Doktora Ludwig, Pierwszego lekarza Królewskiego, z dnia 19 Października, dają niejaką nadzieję zachowania hrabi przy życiu.

BAWARYA. Nowonarodzony Xiążę, syn Don-Miguela Portugalskiego, ochrzczony został 4 Października przez Biskupa Portugalskiego de Quarto, w assystencyi Xiędza da Silva Tavarres, Dziekana z Bürgstadt i kilku duchownych z okolic. Nowonarodzony odebrał na Chrzcie świętym imiona Miguel-Fernando Carlo-Constantin; ojcem chrzestnym był Don Fernando, syn Infanta dona Carlosa. W zastępstwie trzymali do chrztu Xiążę Karol de Löwenstein, z Xiężniczką Eulaliją. *(J. de S.-P.)*

ANGLIJA.

LONDYN, *19 Października.* Korrespondencye z Hamburga mówią o projekcie Rządu Angielskiego ufortyfikowania wyspy Helgoland tak warownie, iżby mieć niejako drugi Gibraltar na morzu Niemieckim; ku czemu Rządowi mają przyjść w pomoc bogaci kapitaliści angielscy. Koszta obrachowane są na summę 400,000 funtów sterlingów.

— Rodzina Królewsko-Belgijska jest w drodze do Anglii; jest już wiadomość, że NN. Goście wypłynęli z Ostendy.

— Zajście, które było wynikło między naszym Rządem i Toskańskim, z powodu uwięzienia we Florencyi miss Cunningham, obwinionej o propagandę protestantską, zostało szczęśliwie załatwione. W skutek starań Sprawującego interessa W. Brytanii we Florencyi, Pana Scarlett, Wielki Xiążę usłuchał przełożeń lorda Clarendon i wypuścić kazał miss Cunningham na wolność.

— Komendant Mac Clure, który odkrył przejście północno-zachodnie pod biegunem, został podniesiony na kapitana okrętu 1 rzędu, co sprawiło powszechne zadowolenie. Razem ogłoszona jest składka na wzniesienie pomnika lejtnantowi francuzkiemu Bellot, który jako ochotnik miał udział w ostatniej wyprawie Rządowej na odszukanie sira Franklina i zginął w lodach biegunowych, powszechnie żałowany.

— Po dzień dzisiejszy do 40 fabryk w Preston zostały zamknięte przez ich właścicieli, z powodu domagania się przez robotników podwyższenia dziennej płacy, około 30 tysięcy tej ludności, przebiegają ulice bez żadnego zajęcia. Komitet, tak zwany Robotników, ogłasza, że ma czém ich żywić przez kilka tygodni i tym sposobem zmusić fabrykantów do żądanego podwyższenia, co wszakże nie zdaje się być prawdopodobném. Niektórzy publicyści przypisują ten smutny stan rzeczy swobodzie handlu, z wolnym, bez cła, przywozem zboża. Srodek ten, z którego obiecywano sobie taniość zboża, w obecnym, prawie powszechnym nieurodzaju, do przeciwnego doprowadził wypadku; zboże jest drogie, a skutkiem drożyzny, robotnicy zaczęli żądać podniesienia płacy. Jakkolwiek emigracya znacznie zmniejsza ludność w Anglii, zawsze jeszcze kraj ten jest zbyt przeludnionym i podobne przesilenia nie mają nic nadzwyczajnego.

Londyn, 21 Października. Potwierdziła się wiadomość o mianowaniu sira E. Lyons na Vice-dowodzcę eskadry morza Srodziemnego, bandera jego wywieszona będzie na 90 działowym okręcie *Agamemnon*, stojącym na teraz w Plymouth.

— Gazeta *Express* daje szczegóły o nowym yachcie, który ma się zbudować dla Królowej Jmci. Będzie to statek śrubowy, długi 300 stop, głęboki 37, i podejmujący 1700 tonn ciężaru. Machiny jego mają mieć siłę 600 koni, a prędkość statku będzie 17 węzłów na godzinę. Yacht *Victoria and Albert*, na którym Królowa zwykle odbywa swe podróże, ma 225 stop długości, 30 głębokości, siłę 430 koni i podejmuje 1033 tonn. *(J. de S.-P.)*

FRANCYA.

PARYŻ, *21 Października.* Uwaga powszechna odwrócona jest w tej chwili od kwestyi Wschodniej wielką liczbą i ważnością dokonanych w Paryżu i po całym kraju uwięzień. W Epernay zatrzymano ludzi, roznoszących proklamacye Ledru Rollin'a; tak są wygórowane nadzieje przywódzców partyi demokratycznej, iż mieli oświadczyć, że przed sześciu miesiącami demokraci będą w Tuileries.

Oto co czytamy o tymże przedmiocie w gazecie *Patrie:* «P. Karol Delescluze, Kommisarz jeneralny Departamentu du Nord za rewolucyi Lutowej, skazany na zesłanie przez sąd najwyższy w Wersalu, został pojmany w Paryżu, dokąd przybył z Londynu, jako delegowany od Ledru Rollin'a i Komitetu centralnego europejskiego. Papiery, zabrane w jego mieszkaniu, dowodzą zarazem ze strony emigracyi najzupełniejszej niewiadomości stanu kraju, najśmieszniejszych

złudzeń obok najzuchwalszych i najbardziej zbrodniczych zamiarów. Obecność tego agenta w Paryżu i zabranie pomienionych papierów, spowodowały zaaresztowanie PP. Goudchaux i Marchais; pierwszy dla słabości zdrowia wypuszczony został na słowo, iż się stawi na pierwsze zapotrzebowanie. Ścisłe śledztwo się prowadzi.

— Okręt śrubowy, trzymasztowy, *la Sole*, o którego przybyciu z Bordeaux byliśmy donieśli, odpłynął z Paryża do tegoż portu z prawie pełnym ładunkiem.

— Do wiadomości o nowych uwięzieniach dodają, że i dawna sprawa o spisku, który został odkryty w chwili wybuchnięcia w teatrze Opery, przybrała przez śledztwo bardzo wielkie wymiary i ważne znaczenie.

Paryż, 22 Października. Wczora wszystkie nowiny były na stronie pokoju. Zapewniają, że, za poradą Rządu Angielskiego, Francya wzręcz odmówiła żądaniu Porty, oświadczonemu przez Posła, Weli-paszę, iżby niektórym jenerałom i oficerom armii francuzkiej, pozwolono przyjąć rozmaite dowództwa w armii tureckiej.

— Wielka Xiężna Wdowa Badeńska Stefanija, przybyła wczora do Paryża, i udała się natychmiast do Compiègne, gdzie w tej chwili bawi Cesarz i Cesarzowa. *(J. de S.-P.)*

TURCYA.

W gazecie Belgijskiej czytamy: «Flotty Sprzymierzone nie były jeszcze 10 Października przeszły Dardanellów i w każdym razie, jakeśmy już nieraz powiedzieli, chociażby i stanęły przed Konstantynopolem, zawsze zachowają postawę neutralną. Francya i Anglija, ale szczególniej Anglija, nie myślą bynajmniej mieszać się do wojny na Wschodzie i nie uczynią tego, jak w razie ostatecznym, zmuszone niezbędną koniecznością.

— Rząd Ottomański zabronił wydawania gazety *Courrier de Constantinople* a dawane jej właścicielowi wsparcie rządowe od 30,000 zamienił na pensyą dożywotnią, mającą się przez niego pobierać.

— Piszą z Wiednia 17 Października, że 13 tego miesiąca, Poseł angielski w Wiedniu, lord Westmoreland, przesłał lordowi Redcliffe depeszę, polecając mu, iżby dołożył jak najusilniejszych starań, dla odprowadzenia Porty od wszczęcia kroków nieprzyjacielskich.

— Wielki Mufty pojechał do Szumli, do czego powodem była wiadomość, że wychodzcy cudzoziemscy, wcieleni do armii tureckiej, starają się w niej rozkrzewiać ideje, wcale niezgodne z przepisami Alkoranu.

Turcy nie przestają uzbrajać bateryj i fortów Bosforu. Słychać, że wielka część nowych dział odebrana została z Anglii, i zapewniają, że w fortach widziano oficerów artylleryi angielskiej.

W niedostatku telegrafu, między Konstantynopolem i Szumlą urządzona została poczta gołębia.

— Podług gazety Augsburskiej, wieść o ukazaniu się Xięcia de Nemours w obozie pod Szumlą, jest puffem, puszczonym pierwiastkowo przez gazetę *Journal de Constantinople.* *(P. P.)*

— Następne są szczegóły biograficzne o Dowódzcy naczelnym armii tureckiej w Bułgaryi, Omerze-paszy:

Jest on rodem kroat. Urodzony w roku 1801 we Właski, miasteczku Cyrkułu Ogulińskiego, o 30 mil od Fiume. Nazwisko jego familijne jest Lattas. Ojciec jego był Namiestnikiem-Rządzcą cyrkułowym, a stryj kapłanem Grecko-unitskim. Przyjęty bardzo młodo do szkoły matematycznej w Thurm, pod Carlstadt, w Transylwanii, i ukończywszy nauki ze znakomitym postępem, młody Lattas wszedł do korpusu dróg i mostów (dróg kommunikacyj), który w Austryi jest uorganizowany na wojskową stopę. W roku 1830, w skutek nieporozumienia ze swą zwierzchnością, przeszedł do Turcyi i przyjął wiarę muzułmańską. Chosrew-pasza, naówczas Seraskier, (Wódz Naczelny armii), wziął go w swoję opiekę, umieścił w wojsku regularném i zachował przy swym boku. Wydał nawet za niego swoję wychowanicę, jednę z najbogatszych panien w Konstantynopolu, córkę jednego z dowodzców janczarskich, którego kazał był stracić podczas buntu janczarów za Sułtana Mahmuda.

W 1834, Lattas, przezwawszy się Omerem, był już szefem bataljonu. Odtąd Omer czynnie był używany do reorganizacyi armii tureckiej i zawsze wspierany orędownictwem Chosrewa-paszy, miał sobie dawane rozmaite ważne poruczenia i dowództwa.

Zamieszki w Syryi i powstanie Albańskie w roku 1846, dały mu pole do odznaczenia się i zwrócenia uwagi Sułtana. Posłany do Kurdystanu zdołał uskromić i podbić tę prowincyą, która była uważaną prawie za niepodległą.

W 1848 roku, był mianowany Dowodzcą korpusu posłanego do Mołdawii i Wałachii.

W roku 1852 Omer-pasza świetnie się odznaczył jako Głównodowodzący w Bośnii, gdzie celniejsi przywodzcy opierali się wprowadzeniu Tanzimatu, czyli nowej organizacyi Państwa tureckiego.

Ostatnią fazą jego zawodu wojskowego była kampanija w Montenegro, gdzie dowodził korpusem wojsk regularnych od 30,000 ludzi. Wiadomo, że wdanie się Austryi położyło kres tej wyprawie, wprzód nim Wódz naczelny zdołał rozpocząć stanowcze działania.

Dziś Omer-pasza jest w Szumli, na czele 100,000 armii.

Ma on 52 lata wieku, jest wzrostu mniej niż miernego, ale ma twarz pełną marsowego wyrazu. Mówi z równą łatwością językami serbskim, włoskim i niemieckim. *(G. P.)*

— W Korrespondencyi Wiedeńskiej piszą, że w skutek ponawianych konferencyj Internuncyusza Austryackiego z Ministrem Spraw Zagran. Reszidem-paszą, we względzie wydalenia wychodzców, poddanych austryackich, z armii Omera-paszy, Poseł złożył Ministrowi spis zupełny tych wychodzców i otrzymał przyrzeczenie, że żądaniom Austryi zadość się stanie. Podług tejże gazety, mówiono w Konstantynopolu o niezupełnej zgodzie między Francyą i Angliją, i upatrywano

w tém przyczynę, iż dotąd nie jest zaskutecznione żądanie Porty, oświadczone 4 Października, iżby flotty sprzymierzone były do Bosforu przywołane.

— Między Stambułem i Atenami ma miejsce w tej chwili ożywiona korrespondencya dyplomatyczna. Zapewniają, że Grecya ponowiła w sposób stanowczy dawne swe roszczenia, które, jak sądzono, puszczone już były w niepamięć. *(J. de S.-P.)*

GRECYA.

Piszą z Aten, 30 Września, do gazety Augsburskiej: «Przepędziliśmy noc okropną; mieliśmy trzęsienie ziemi. Za pierwszém poruszeniem, które było poziome i bardzo silne, mieszkańcy poupadali z łóżek. Po tem poruszeniu nastąpiło wstrząśnienie prostopadłe. W pięć czy sześć minut nowe uderzenie wstrzęsło, zachwiało domy. Nastąpiły potém lżejsze uderzenia. Cały fenomen trwał od 10 do 12 sekund. Strach powszechny opanował miasto, w tej chwili pokryte głębokiemi ciemnościami; ale wprędce okna pootwierały się i prawie wszyscy powyskakiwali przez okna. Wstrząśnienia ponawiały się aż do godziny 5 rannej z mniej lub więcej długiemi przerwami. Te przerwy zawsze były towarzyszone gwałtownym huraganem i ulewą. Na kilka sekund przed nowém wstrząśnieniem huragan ustawał, i była w atmosferze doskonała cisza, co jeszcze powiększało przestrach, bo zawsze wiedziano chwilę kiedy uderzenie ma się powtórzyć. Wiele jest uszkodzonych domów. *(R. I.)*

W Tebach wstrząśnienia ziemi ciągle się ponawiają. Ludność tameczna, która koczowała pod namiotami, postanowiła zupełnie opuścić miasto, raczej rozwaliny miasta, i przenieść się na mieszkanie gdzieindziej.

AMERYKA.

MEXYK. Wiadomości z miasta Mexico są po 18 Września. W dolinie Mesilla wybuchnęły kroki nieprzyjacielskie między wojskami Stanów Zjednoczonych i Mexykańskiemi. Rząd Dyktatorski zażądał niezwłocznego objaśnienia od Rządu Stanów. Mówią o prędkiém przywróceniu Cesarstwa Mexykańskiego. Santa-Anna organizuje armiją od 80,000 ludzi i nic nie zaniedbuje dla dopięcia swego celu.

NAJPÓZNIEJSZE WIADOMOSCI.

LONDYN, *22 Października*. Król Jmć Belgów ze Swą Rodziną przybył wczora wieczorem do Windsor.

— J. C. Wysokość W. X. Marya Mikołajówna Rossyjska, która przepędziła porę kąpieli w Torquay, przybyła wczora z JJ. CC. Wysokościami, Dziećmi swemi, do Dover, gdzie miała nocować. Jeżeli stan pogody pozwoli, Wielka Xiężna zabierze się dziś na statek Rządowy *the Vivid* i odpłynie do Ostendy.

— Swiątkowanie robotników nie ustaje, i nabawia niemałej niespokojności.

— Na Giełdzie dzisiejszej, przez telegraf, Konsolidy 91⅛.

— Vice-dowodzca eskadry morza Srodziemnego, nowomianowany sir E. Lyons, miał w latach 1828 i 1829 świetny udział w bitwach morskich z turkami. On to, dowodząc okrętem *la Blonde*, wyparował turków z zamku Morea, i zdobył ten ważny punkt. W 1832 był na zbombardowaniu Saint-Jean d'Acre przez Ibrahima-paszę. Następnie był Posłem w Grecyi i Szwajcaryi. *Morning Post* wyraża zdanie, że nie jest rzeczą przyzwoitą, iżby jenerał, który się tyle odznaczył przeciw turkom, był teraz dowodzcą sił, z niemi sprzymierzonych.

PARYŻ, *23 Października*. Cesarz bawi w Compiègne i zdaje się być całkiem zajęty projektami upiększenia Paryża. Usposobienia Cesarza zdają się być całkiem za pokojem. Zapewniają że delegowanemu Izby Handlowej St. Quentin Cesarz odpowiedział, iż wiadomo mu jest, ile cierpią sprawy publiczne i pomyślność kraju w ogólności na opoźnieniu rozwiązania kwestyi Wschodniej, ale że wszystko każe sądzić, iż rozwiązanie to nastąpi wprędce i będzie zaspokajające.

PRUSSY. 22 Października, o godzinie 2 rano, Król Jmć wyjechał drogą żelazną do Magdeburga. Nazajutrz tamże mieli przybyć J. K. Wysokość Xiąże Następca Pruski i P. Manteuffel. 23 tegoż m. miało mieć miejsce w Magdeburgu położenie kamienia węgielnego klasztoru św. Augustyna.

— Korrespondencya z Wiednia do gazety Augsburskiej czyni uwagę, że zmniejszenie, dokonywane w tej chwili w armii austryackiej, rozciąga się też na wojska, stojące w prowincyach, dotykających granicy Państwa Ottomańskiego i mianowicie 10 i 11 korpusów, znajdujących się w Węgrzech, do pułków granicy wojennej, i do garnizonów Województwa Serbskiego i Banatu Temeswarskiego.

SARDYNIJA. Depesza telegraficzna z Paryża, z dnia 19 Października, odebrana w Berlinie, donosi, że 18 tegoż m. były w Turynie rozruchy z powodu drożyzny chleba, ale, po uwięzieniu kilku osób, spokojność wprędce została przywrócona.

RZYM, *11 Października*. Król Jmć Neapolitański przybył do Gaety i zamierza ztamtąd odwiedzić Papieża, jeżeli Ojciec święty zjedzie do Porto d'Anzio lub Terraciny.

GRECYA. *Ateny, 8 Października*. Wybory na Parlament zostały nakazane i Izba Deputowanych oraz Senat, zwołane na 30 bieżącego miesiąca.

TURCYA. Gazeta Triestska daje wiadomości z Konstantynopola z dnia 9 i 10 Października.

Reprezentanci wielkich Mocarstw bardzo są czynni. Gońcy krzyżują się nieustannie w rozmaitych kierunkach i ponawiają się Konferencye tak samych Posłów między sobą, jako i z Reszidem-paszą. Dywan zbiera się bardzo często i ostatnia jego narada, z powodu przybycia statku francuzkiego *Solon*, późno w noc się przeciągnęła. Jeden z Członków Rady wojennej, Felik-pasza, odjechał jako goniec do Szumli, z instrukcyami Omerowi-paszy, jak ma się zachować we względzie wojsk rossyjskich, zajmujących Xięztwa. Prezydent Rady Wojennej gwardyi Rifaat-pasza i Hassan-pasza, również udają się do obozu.

— W przeszłą Srodę przybył do Stambułu goniec z Wied-

nia, i przywiozł nowy projekt układu, zawierający się jak twierdzą gazety, w oświadczeniu czterech wielkich Mocarstw, że nota Konferencyi Wiedeńskiej, (poprawiona, jak wiadomo, przez Portę), nie ma w sobie nic przeciwnego niepodległości i samowładztwu Porty. Ale to już było zapoźno; Deklaracya wojny była już przesłana Omerowi-paszy i ogłaszona po meczetach.

— Posłowie Angielski i Francuzki odebrali od swoich Rządów rozkazy, iżby, na pierwsze zapotrzebowanie Porty, flotty były wprowadzone do Dardanellów. Potrzebowanie to nastąpiło i firman o wejściu flott do Dardanellów posłany do Besika 7 Października, wszakże, po 10 tego miesiąca flotty nie były jeszcze weszły do ciaśniny.

— Sułtan zatwierdził zakonnika Anthimos, obranego Patryarchą Konstantynopolitańskim, na miejsce zmarłego Patryarchy Germanos. *(J. de S.-P.)*

ROZMAITOŚCI.

LIST DO WYDAWCY TYGODNIKA.

Panie Redaktorze. W ostatnim poszycie BIBLIOTEKI WARSZAWSKIEJ wyczytałem wiadomość, że xięgarz Warszawski P. Unger, drukuje w tej chwili zbiór Poezyj panny Jadwigi *Łuszczewskiej*, (Deotymy), tak młodej, a tak już wsławionej z rzadkiego, szczególniej w naszym języku, daru improwizacyi. Będzie to bardzo miłe w literaturze zjawisko, ów zbiór poezyi, wylanej z młodocianego serca dziewicy. Posyłam Panu z tej okoliczności, dla umieszczenia w jego piśmie, wiersz nieznajomego, natchniony talentem panny Łuszczewskiej.

Do Deotymy,

z powodu jej improwizacyj.

(IMPROWIZACYA.)

To nie marnej błyskawicy,
To natchnienia ogień szczery;
Nie skowronka drżące kręgi,
Co tam kwili, gdzieś, wysoko:
To silny polot orlicy,
Co pewna swojej potęgi,
W nadchmurne szybuje sfery,
Zajrzeć słońcu oko w oko.
To nie pozory zachwytu,
To nie martwa forma bytu,
Tam coś nieziemskiego wieje,
Tam Duch zewsząd promienieje.
Uwierz więc w siebie, natchniona,
I niech z piersi twej ogniska,
Duch, którymeś nawiedzona,
Na wsze strony jędrnie tryska.
Lecz pamiętaj, wróżko młoda,
Że do sławy ścieżek wiele,
Że są Duchy-zwodziciele,
Bacz, który z nich rękę poda.
Jak cię pokrzepia otucha,
Tak niechaj świeci przestroga:
«Nie w każdego wierzaj Ducha,
«Lecz doświadczaj czy jest z Boga.»

* * *

W pośród wszechświata obszarów,
Pała Słońce wiekuiste,
Zawsze święte i ogniste;
Z niego promień twórczy bucha;
I jest Lutnia duchów-Ducha,
Strun ma siedem, z siedmiu darów.
Z tych strun wieczna pieśń wybrzmiewa;
Pean chwały, hymn Żywota,
A na ich ton zgodnie śpiewa
Chór: Prawda, Piękność i Cnota.
Co nie iskra tego Znicza
To wszystko mara zwodnicza;
Co nie Lutni prawe brzmienie,
To wszystko fałsz i złudzenie.
A nikt nie dojrzy promienia,
Który z tego Słońca bije,
I nikt nie dosłyszy pienia,
Co z boskiej Lutni powiewa,
Tylko z wysokości Drzewa,
Na którém owoc Zbawienia,
Raz urosł i wiecznie żyje.

* * *

Tyś tej wyżyny dostojna,
W tobie ogień święty płonie;
Imię twoje *Bogobojna.*
Pokora ci ku obronie
Niech stéruje lotem skrzydeł,
I ochroni cię od sideł.
Bo tam, na wpół górnej drogi,
Dokąd Duch z zapałem leci,
Gdzie ci gwiazda Sławy świeci,
Siedzi Pychy pająk srogi
I rozpina swoje sieci.
Ale ty pokonasz wroga;
Bądź tylko w tę cnotę zbrojna,
Co nam objawiona z Boga:
«Wywyższon, kto się uniża.»
Z korną modłą, bez obawy,
Wzlatuj, próżnej próżna sławy;
Widzę jak się chwila zbliża,
Gdzie uwieńczy twe natchnienie
Najpiękniejsze przeznaczenie;
Gdzie cię nazwie pokolenie,
Deotymą, Wieszczką KRZYŻA.

M.

w Petersburgu, 13 (25) Października 1853.

Позволяется печатать. 19 Октября 1853 года. *Ценсоръ Н. Ахматовъ.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.